

Nowiny Codzienne

Abonament: „Nowiny Codzienne” wychodzą sześć razy tygodniowo z wyjątkiem dni poświęconych. Abonament pocztowy wynosi 1,50 mk., bez odroczenia przez listonosza. Zamówienia skutecznie się każdorazowo u listonosza najpóźniej do 17-go każdego miesiąca. Na pocztę i w ekspedycji zamawiać można każdego czasu. Rękopisów nadesłanych do redakcji nie zwraca się.

Pismo poświęcone sprawom ludu polskiego w Niemczech.

Druk i nakład „NOWIN” Tow. z ogr. por. w Opolu.
Redaktor odp. Wacław Jankowski w Opolu. — Redakcja i ekspedycja znajdują się przy ul. Augustyna (Augustinistr.) 4 w posiadłości „Rolnika”,
Telefon 262. — Skrzynka pocztowa 44.

Ceny za ogłoszenia: 1-jednolamowy wiersz na czwartej stronie szerokości 35 milimetrów kosztuje 10 fenigów. Za ogłoszenia pod „Nadesłano” na trzeciej stronie za jednolamowy wiersz 68-milimetrowy 30 fenigów. Przy powtarzaniu ogłoszenia udzielają się rabatu według ustalonej normy. Ogłoszenia i wszelką korespondencję należy nadsyłać p. adr. „Nowiny Codzienne” Oppeln Postschliessach 44.

Wszystkich Polaków na Górnym Śląsku obowiązuje solidarność dla wspólnej walki z tymi, którzy chcą nasz kraj zgermanizować.

W 3 słowach

Położenie strajkowe uległo znacznemu pogorszeniu. Rząd pruski oświadczył się za przedłużonym czasem pracy.

Zdaniem prasy angielskiej zwycięstwo nacjonalistów spowoduje nowe trudności w rozwiązaniu problemu reparyacyjnego.

Katolicy niemieccy wnieśli do ks. kardynała skargę z powodu nadużywania przez księży centrowych kościoła dla celów politycznych.

Sąd berliński zarządził zwrot majątków Hohenzollernów.

W Gnieźnie odbył się V. zjazd katolicki.

Targi poznańskie zostały zamknięte.

W kwietniu wzrosła drożyzna o 2,8%.

W przededniu nowego „kulturkampfu”

Zwycięstwo nacjonalistów przy wyborach spowoduje niewątpliwie zaostrzenie sytuacji wewnętrznej państwa niemieckiego. W polityce państwowej nadejdzie stanowiący zwrot na prawo, który zacieży na całym życiu społeczeństwa niemieckiego. W pierwszym rzędzie liczyć się musimy z tym nowym kursem reakcyjnym — my — polacy. Nacjonalistyczna oddawna patrzyła zawiśniętym okiem na wzrost uświadomienia narodowego u naszego ludu. Prasa ich z zaniepokojeniem podkreśla liczbę głosów polskich przy ostatnich wyborach. Głosy tej prasy są doskonałym miernikiem tego nowego kursu nacjonalistycznego. Żądania nasze, odbierające się na konstytucji i konwencji genewskiej, nazywa się „zdradą stanu”, wzrost liczby głosów polskich w okręgach rolniczych określa się jako „niebezpieczeństwo zagrażające granicom państwa”.

Nie ulega wątpliwości, że nacjonalistyczna po objęciu rządów dołożą wszelkich starań, by rozwój polskości w naszym kraju powstrzymać. Przyzwyczajenie do tego mieliśmy w terrorze przedwyborczym, który przekraczał zwykłe ramy walki wyborczej, w zachowywaniu się wobec tego teroru władz krajowych, które widząc już zawczasu przystosowywały się do spodziewanej zmiany kursu.

Jak księża centrowi nadużywali kościoła dla celów politycznych

Wrocław, 8. 5. „Schles. Ztg.” donosi, że „Katholische Vereinigung für nationale Politik” wystosowała do ks. kardynała Bertrama pismo z zażaleniem z powodu uprawiania polityki w kościołach przez księży centrowych. Między innymi podaje wypadek, jaki miał miejsce w dniu wyborów w miejscowości Lichtenberg. Oto na drzwiach kościoła wywieszono odezwę centrowców, na ławkach

w kościele rozrzucono również takie odezwy, a proboszcz w czasie kazania wezwał wiernych, by udali się do probostwa, gdzie im da pouczenia co do wyborów. Przybyłym polecił głosować na centrum. Wspomniane zjednoczenie żąda od ks. kardynała ukarania winnych księży. (U nas działo się tak samo. Do tego tematu powrócimy jeszcze. — Red.)

Położenie strajkowe zaostrza się

Rząd za przedłużeniem czasu pracy. — Międzynarodówka przewidzie z pomocą strejkującym.

Gliwice, 9. 5. Położenie strajkowe w zagłębiu górnośląskim nie uległo żadnej zmianie. W przemyśle hutniczym przystąpiły do strejku huty Julia i Redena. Natomiast podjęto pracę w firmie Deichsel w Zabrze.

Kolejarze odrzucili propozycję zwiększenia udziału w strejku.

Essen, 9. 5. Strejk górników przybiera coraz większe rozmiary. Wczoraj strejkowało 92,35 proc. ogółu robotników. Z nielicznej garstki, która zjechała, duża część wyjechała przed czasem. Wskutek strejku zmniejszyła się produkcja węgla. Kopalnie zażądały ostatnio zamiast zwykłych 20 000 wagonów tylko 5000.

Berlin, 9. 5. Pruski minister handlu oświadczył gotowość podwyższenia zarobków na kopalniach państwowych o 15 proc., sprzeciwił się jednak skróceniu czasu pracy. **Stoi on na stanowisku — przedłużonego dnia pracy** i w tym sensie zwrócił się do zarządów kopalni, oświad-

czając, że robotnicy, którzy nie chcą się na to zgodzić, są uważani za zwolnionych.

Drezno, 9. 5. Związek górników odrzucił propozycję saskiego ministra pracy w sprawie pośrednictwa w załatwieniu konfliktu, uważając, że pośrednictwo należy do rządu Rzeszy.

Berlin, 9. 5. Minister pracy Rzeszy zaprosił przywódców związków zawodowych na konferencję. Zaproszenie jednak przyjęły tylko związki chrześcijańskie i Hirsch-Dunkera. Dotychczasowe koszty strejku obliczają przemysłowcy na 8—9 milionów marek złotych.

Berlin, 9. 5. „Vorwärts” donosi z Amsterdamu, że międzynarodowy związek zawodowy śledzi z napięciem walkę robotników niemieckich o 8-godzinny dzień pracy i w razie, jeżeli walka ta przybierze charakter ogólny, udzieli strejkującym daleko idącej pomocy.

Nowej tej walki nie boimy się. W walkach ciągłych i prześladowaniach hartował się zawsze duch naszego ludu i zwycięsko przetrzymywał wszelkie próby. Przeżyliśmy ciężkie czasy bismarckowskiej „walki kulturalnej”, przeżyliśmy czasy wyjątkowych praw i okres krwawych rządów Hösinga i Grenszuccu, przetrzymaliśmy popowstańczy terror orgesowców, a duch ludu naszego mimo chwilowych załamywań jeno się umacniał w ogniu tej walki.

Nie obawiamy się więc i tego nowego okresu kursu antypolskiego, tembardziej, że będzie on musiał liczyć się z różnymi względami. **Po pierwsze bowiem stoimy pod opieką Ligi Narodów** i będziemy się mogli do niej odwołać. Niewątpliwie nacjonalizm zawsze jest tak silny i krótkowzroczny, że nie będzie się liczyć początkowo z temi czynnikami międzynarodowymi, dopiero rzeczy-

wistość go otrzeźwi i zmusi do liczenia się ze sobą.

Powtórę zaś mamy potężną obronę przez możliwość odwetu społeczeństwa polskiego na Niemcach w Polsce zamieszkałych. Rząd niemiecki w ostatniej nocy do rządu polskiego zrzucił ze swej strony winę za obecny stan podniecenia umysłów na wrogi Niemcom nastrój w województwie. My jednak twierdzimy, że cała wina spoczywa po stronie Niemców na Śląsku Opolskim i władz niemieckich, tolerujących antypolski nastrój ludności niemieckiej. Co więcej — te same władze wzbudzają przez swe oświadczenia (np. oświadczenia prezydenta prowincji Proskego, kanclerza Marxa, ministra spraw zagranicznych Stresemanna) w masach niemieckich przekonanie o kruchości obecnego ukształtowania granicy górnośląskiej i tem samem podniecają te masy do wystąpienia prze-

ciw polakom. Nie dziwi nas przeto reakcja społeczeństwa polskiego przeciw Niemcom w województwie, owszem uważamy ją ze stanowiska psychologii mas za naturalną, jakkolwiek jest ona ze względów ogólnych nawet godną ubolewania. Lecz trudno, wina cała leży po stronie Niemców.

Walka więc nasza obecna z nacjonalizmem niemieckim toczyć się będzie w bardziej dogodnych warunkach, niż walki poprzednie. **I skończyć się musi naszym zwycięstwem, gdyż po naszej stronie jest słuszność i sprawiedliwość.**

Ale będzie miała ona nowe trudności, których nie mieliśmy w walkach poprzednich. Oto dawniej walczyliśmy tylko z samymi nacjonalistami. **Dziś z nacjonalistami ramie przy ramieniu staje tak zw. „katolicka” partja centrum.** Już dziś z różnych stron dochodzą głosy o wprowadzaniu przez księży nabożeństw niemieckich, o usiłowaniach zniesienia naszego kościoła. Obecnie te dążenia nabiorą większej siły. Centrum, zawierając układ z nacjonalistami, włączyło do swego tajnego programu hasło usunięcia języka polskiego z kościoła i pozbawienia w ten sposób naszego ludu ostatniej ostoji moralnej. Jednym słowem, centrum dąży do wskrzeszenia dawnej polityki carów rosyjskich w stosunku do polaków.

Ale tak, jak polityka kościelna carów rosyjskich skończyła się upadkiem caratu i zwycięstwem słusznej sprawy, tak i obecny kurs nowych sojuszników hakaty — centrowców, skończy się tem samym bankructwem idei centrowskiej, która oddawna z katolicyzmem nie miała wspólnego. Bo ci nasi rodacy i nasze rodaczki, którzy w zaślepieniu głosowali na rozkaz księży na centrum, będą musieli otrzeźwieć i obudzić się.

I to otrzeźwienie będzie największym sukcesem, jaki nam przyniesie nowa „walka kulturalna”, tym razem prowadzona przez tak zw. „katolickie” centrum.

A więc śmiało patrzymy w nadciągającą burzę, bo minie ona, przyniosłszy tylko w obecnej upalnej atmosferze rzesisty deszcz, który tylko orzeźwi naszą ziemię. A choć pioruny mogą przyniesić czasami i szkoda, burza jednak w skutkach swych tylko oczyści powietrze i pozwoli nam głębiej odetchnąć.

A więc śmiało do szeregów w obliczu nowego nacjonalistyczno-centrowego „kulturkampfu”. Walczmy o swobodę religijną i narodową!

Telegramy

Wiadomości z Niemiec

Zatarg sowiecko-niemiecki

Berlin, 9. 5. Według ostatnich wiadomości sprawa zatargu sowiecko-rosyjskiego nie posunęła się na przód.

O rozwiązanie sejmu saskiego

Drezno, 8. 5. Komuniści postawili wniosek o rozwiązanie sejmu. Wniosek ten ma być rozpatrywany na najbliższym posiedzeniu.

Przypuszczalny skład sejmu bawarskiego

Monachjum, 8. 5. Przypuszczalnie poszczególne ugrupowania sejmu bawarskiego będą posiadać następującą ilość mandatów: bawarska partia ludowa 46, socjaliści 23, Völkische 23, zjednoczona prawica narodowa 11, związek chłopski 10, komuniści 9, niemiecki blok 3, centrum 2, grupa urzędnicza Kretofila 1, liberałowie narodowi 1. Pierwszym wiceprezydentem będzie socjalista, drugim zaś — Völkische.

Aresztowanie komunistycznej organizacji

Berlin, 9. 5. W Nowym Brandeburgu aresztowano 6 meklemburskich komunistów, którzy założyli „czeka” (bojówkę komunistyczną). Jeden z nich próbował ucieczki, lecz został zraniony i schwytany.

Z całego świata

Niekorzystne warunki porozumienia z Niemcami

stwierdza prasa angielska wskutek zwycięstwa nacjonalistów przy wyborach.

London, 8. 5. Kola urzędowe zachowują się bardzo powściągliwie co do ostatnich wyborów do parlamentu niemieckiego. Prasa natomiast zaopatruje wybory te w obszernie komentarze. „Daily Telegraph” pisze, iż powstało obecnie położenie przykrejsze, niż przewidziano. Nie należy lekceważyć faktu, iż nacjonałści niemieccy znacznie wzmocnili swoją pozycję, która umożliwia im wzięcie udziału w rządzie koalicyjnym. W dalszym ciągu pismo to podnosi, iż nie można zaprzeczyć, że dojsie do skutku porozumienia z Niemcami zostało znacznie utrudnione, niż przedtem.

Odpowiedź rady ambasadorów

Paryż, 9. 5. Agencja Havasa donosi, że sekretariat rady ambasadorów otrzymał polecenie wypracowania odpowiedzi na notę niemiecką w sprawie kontroli wojskowej koalicji. Odpowiedź ta będzie zawierała odwołanie w stosunku do żądań niemieckich.

List Mac Donalda do Poincarégo

London, 9. 5. Mac Donald wystosował do Poincarégo list, w którym powiadamia go o przebiegu swej konferencji z ministrami belgijskimi. List utrzymany jest w bardzo serdecznym tonie i wyraża nadzieję rychłego dojsia do porozumienia.

O zniesienie okupacji zagłębia Ruhry

London, 9. 5. „Times” donosi, że wczoraj odbyła się w Brukseli konferencja w sprawie ewentualnego zniesienia okupacji zagłębia Ruhry. Generał Degoutte wskazał na niebezpieczeństwo zupełnego zniesienia okupacji i zażądał pozostawienia pewnej ilości francuskich kolejarzy ze względu na obecność w zagłębiu wojsk francuskich.

Debaty nad gwarancją ze strony Niemiec

Paryż, 9. 5. Jak donoszą ze źródeł angielskich, Mac Donald zgodził

Sądy zwracają Hohenzollernom majątki

Berlin, 9. 5. Sąd ziemiański I w Berlinie rozpatrywał skargę ks. Fryderyka Leopolda przeciw konfiskacie majątku byłego królewskiego domu pruskiego w r. 1918 i postanowił tę konfiskatę uchylić.

Indeks drożyzniany w handlu hurtownym

Berlin, 9. 5. Obliczony 6. maja indeks drożyzniany w handlu hurtownym wykazał w porównaniu z ostatnim tygodniem zwwyżkę z 124,6 na 125,1, tj. o 0,5. Środki żywnościowe spadły o 0,3 proc., zato materiały przemysłowe podrożały o 1,4 proc. W ciągu kwietnia zaznaczono zwwyżkę towarów o 2,8 proc., tj. z 120,7 na 123,5.

Ruch separatystyczny w Hanowerze

Hanower, 9. 5. Przywódcy ruchu, dążącego do odłączenia Hanoweru od Prus wnieśli do kanclerza Marxa zażalenie na to, że ministrowie i władze wpływają na opinie. W odpowiedzi kanclerz uchylił zażalenie, oświadczając, że każdy minister jako obywatel ma prawo wypowiedzieć swoje zdanie.

Sprawa uniwersytetu żydowskiego

Gdańsk, 9. 5. W lutym r. b. podał Wys. Komisarz Ligi Nar. senatowi gdańskiemu do wiadomości korespondencję między sekretariatem Ligi Narodów w Genewie, a niejakimś dr. Doktorowiczem w Warszawie, w której omawiano kwestię założenia w Oliwie uniwersytetu żydowskiego, celem zajęcia stanowiska. Senat oświadczył się przeciw założeniu uniwersytetu tego w Wolnym Mieście i prosił Wys. Komisarza, aby w interesie Gdańska projektu tego nie popierał, gdyż ludność Wolnego Miasta zwalczałaby go wszelkimi środkami.

Bez wojska, bez marynarki

Kopenhaga, 9. 5. Nowy gabinet Stauninga przedłoży w jesieni parlamentowi wniosek, w myśl którego wydatki na zbrojenie mają być zredukowane z 50 na 8 milionów miesięcznie.

Obowiązek służby wojskowej ma być zniesiony. Flota wojenna ma być zredukowana do 9-u okrętów.

Krytyczne położenie w Jugosławii

Belgrad, 9. 5. Jugosławia przechodzi znowu ciężkie przesilenie z powodu silnej opozycji chorwatów. Ostatnio nieprzyjęci przez króla posłowie chorwaccy wydali proklamację do narodu, w której zarzucają królowi, że dąży do nowej wojny z Bułgarią, by w ten sposób wzmocnić swe stanowisko, oraz piętnują postępowanie obecnego rządu jako haniebne i terrorystyczne. Proklamacje te policja skonfiskowała. — Król powierzył misję utworzenia rządu znowu Pasiczowi, lecz ten misji tej nie przyjął.

Wiadomości z Polski

Likwidacja majątków niemieckich

Warszawa. W „Monitorze Polskim” ogłoszono przymusowy sprzedaż następujących większych majątków ziemskich:

A) w województwie poznańskim: 1) majątek ziem. Górka w pow. koźmińskim obszar 587 ha, 2) majątek ziemski Małe Zalesie w pow. koźmińskim obszar 370 ha, oba własność Pepiny hr. Schlippenbach, 3) ordynacja Antoniewo i Stare Długie w pow. leszczyńskim obszar 3925 ha, własność Dawidy v. Hindersin z d. v. Hansemann, 4) majątek ziemski Gronowo w pow. leszczyńskim, obszar 189 ha, własność Gottharda Schuberta.

B) w województwie pomorskim: 5) majątek ziemski Mały Kłincz w pow. kościersk., obszar 598 ha, własność Ily v. Dewitz, 6) majątek ziemski Czarlin w pow. tczewskim, obszar 553 ha, własność Heleny v. Wallenberg-Pachali z d. Heinz, 7) majątek ziemski Białochowo w pow. grudziądzkim, obszar 1304 ha, własność Kurta v. Falkenhayn, 8) majątek ziemski Suchoraczek w pow. sepolińskim obszar 387 ha, własność spadkobierców Ottona Kunkela. Poza tym ogłoszonych zostanie do przymusowej sprzedaży około 200 osad kolonizacyjnych w województwach poznańskim i pomorskim.

Zjazd katolików w Gnieźnie

Gniezno. Odbył się tu zjazd katolicki. W zjeździe wzięło udział około 800 delegatów. Obrady zajął prof. dr. Gantkowski. Na marszałka zjazdu wybrano p. dyrektora Janowskiego, na wicemarszałka p. Mieczysława Chłapowskiego.

Po wyborze prezydium przemówił ks. kardynał Prymas Dalbor.

W zjeździe wzięli udział członkowie ohydów kapitał metropolitalnych prezes Konopka z Krakowa, zastępca delegata apostolskiego, ks. Nowakowski, pos. Adam Piotrowski, p. Szkolnicka, sen. Szulczyński. Na zjeździe w czasie obrad wniesiono okrzyki na cześć Papieża, p. Prezydenta Rzeczypospolitej i ks. kardynała prymasa. Głównym celem zjazdu było zastanowienie się nad ustawami, dotyczącymi praw Kościoła

katolickiego w Państwie. Zjazd otworzą w sobotę i niedzielę.

Zamknięcie Targów Poznańskich

Poznań. W niedzielę nastąpiło zamknięcie Targów Poznańskich. Szczegółowe sprawozdanie, zawierające dokładne dane statystyczne, ukaże się dopiero po otrzymaniu informacji ze strony wystawców z pomocą specjalnej ankiety, urządzanej przez dyrekcję Targów Poznańskich. W IV. Targu Poznańskim wzięło udział 1845 wystawców, a więc mniej niż w roku zeszłym.

Pochwały angielskie dla Polski

London. W Old Colony Club odbył się bankiet kupiectwa, na którym Hilton Young mówił o wielkich możliwościach handlow. angielsko-polskich, w których kapitał angielski może znaleźć korzystne pole działania, gdyż Polska ma wszelkie warunki świetnego rozwoju. Z osiągnięciem trwałej stabilizacji finansowej w Polsce zniknęły ostatnie przeszkody, powstrzymujące udział finansistów zagranicznych.

W bankiecie brał udział pos. Skirmunt z członkami poselstwa, który w przemówieniu swoim dziękował za pracę wykonaną przez Hiltona Younga w Polsce, widząc w obecnej jego inicjatywie zapowiedź współpracy ekonomicznej obu krajów.

Rokowania w przemyśle górniczym

Warszawa, 9. 5. Ze sfer mierzalnych komunikują: Rokowania w Zagłębiu Dąbrowskim pomiędzy przedstawicielami Rady Zjazdu przemysłowców górniczych a przedstawicielami Związku Robotników posuwają się naprzód w sposób zadowalający. Miejscowy inspektor pracy przewiduje szybkie zakończenie rokowań oraz zawarcie nowej umowy bez interwencji rządu.

Natomiast na Górn. Śląsku wskutek wygórowanych żądań przewysłowców niema widoków ugodowego załatwienia sprawy i zawarcia nowej umowy drogą polubownego porozumienia się stron. Wobec tego rozstrzygnię spór komisarz demobilizacyjny.

Kronika Śląska

Opole, dnia 10. maja 1924 r.

Kalendarz. Dziś, w sobotę, Izydora rolnika. — Wschód słońca o godzinie 4 min. 15; zachód o godz. 7 min. 39.

Z sali sądowej.

Opole. Przed tutejszym sądem przysięgłych odpowiadali robotnicy Jan Skawran, Paweł i Oskar Kaboth, którym się zarzuca, że w czasie okupacji dokonali napadu rabunkowego na własność kolonisty Rusta przy Dobrodzieniu, którego też zastrzelili. Śledztwo w tej sprawie zostało wówczas przerwane, ponieważ orzeczenia żony i syna zastrzelonego były niejasne. Dopiero teraz na skutek oświadczenia pewnej niewiasty Bohn z Dobrodzienia rozpatrywano raz jeszcze ową sprawę. Z powodu braku udowodnień zwolniono oskarżonych.

Pielgrzymka.

Wielki Dobrzyń. Jak rok rocznie, tak i tego roku wyjeżdża procesja z W. Dobrzynia i okolicy z muzyką do Warty Albendorfu. Ktoby chciał brać udział w pielgrzymce, może się przyłączyć na dworcu kolejowym w Opolu w poniedziałek, dn. 19. maja o godzinie 7 i pół rano. Procesja pojedzie przez Nyse aż do Warty. Tam odwiedzą cudowny obraz NPM. i kaplice różańcowe. Na drugi dzień wychodzi procesja pieszo na Albendorf. Stabi i starzy mogą jechać koleją. Panny, któreby chciały nieść obrazy, niech sobie zabiorą białe suknie i zielone wianki na głowę. Podróż z Opola tam i z

powrotem kosztuje około 7 mk. Przewodniczący Karol Bieniusa i Jan Kłodziej z W. Dobrzynia.

Przyjęcie J. E. ks. Kardynała.

Bytom. W środę (pod wieczór) nastąpił zapowiadany przyjazd J. E. ks. Kardynała do Bytomia. Przyjechał na dworzec o godzinie 6 po ciągu wrocławskim. Na dworcu nastąpiło powitanie księcia Kościół przez miejscowe duchowieństwo ks. radcę Świerkiem na czele. Następnie J. E. ks. Kardynał udał się powozem przed kościół św. Trójcy. Przy bramie triumfalnej powitał ks. Kardynała starszy burmistrz dr. Stęphan w imieniu miasta i Wiel. ks. radca Świerk w imieniu parafian. Poczem dwie dziewczynki wypowiedziały krótkie wierszyki, jedna polski, druga niemiecki. Po nabożeństwie kościelnym zaprowadzono Kardynała na salę przy probostwie, gdzie się już przedtem zgromadziła delegacja wszystkich katolickichwarzystw i bractw kościelnych. Były także delegacje towarzystw i związków polskich. Na wstępie do chóru kościelny odśpiewał pieśń powitalną, poczem przemawiali kolejno: przedstawiciel zarządu kościelnego, imieniem niemieckich towarzystw rektor p. Smaczny, a imieniem parafian polskich były radca miejski p. Gałuszka. W serdecznych słowach odpowiedział ks. Kardynał na dzień obecnym błogosławieństwem i przez chór kościelny zakończyła się podniosła uroczystość przyjęcia

legacji towarzystw. Potem odprowadzono ks. Kardynała na probostwo św. Trójcy, gdzie zamieszka do niedzieli wieczora. W czwartek rozpoczyna się bierzmowanie.

Biskup sufragan dr. Wojczek.

Bytom. W środę wieczorem przybył do Bytomia biskup sufragan dr. Wojczek, witany serdecznie przez duchowieństwo. Następnie udał się biskup sufragan do Rozbarku, do świątyni bardzo serdecznego przyjęcia przez tamtejsze duchowieństwo. Po odprawieniu nabożeństwa i udzieleniu błogosławieństwa wrócił biskup do Bytomia. W czwartek rano odprowadzono biskupa sufragana w procesji do kościoła, gdzie proboszcz Niesioł w imieniu duchowieństwa oraz wszystkich parafian wygłosił przemówienie powitalne. Dwie dziewczynki wygłosiły w języku polskim i niemieckim śliczne deklamacje, po czym biskupowi bukiet kwiatów. Biskup sufragan przemówił do zebranych po polsku i po niemiecku. Następnie odprawił mszę św. O godzinie 8 i pół rozpoczęło się bierzmowanie. Wieczorem odbyło się na sali farniej przyjęcie towarzystw katolickich.

Wybuch gazów na kopalni Jadwigi

Bytom. W czwartek nastąpił na kopalni Jadwigi wybuch trujących gazów przy naprawie szybu. Z pięciu robotników czterech zdołało się uratować. Jeden jednak poniósł śmierć wskutek zatrucia gazem.

Znalezienie zwłok.

Bytom. W pobliżu kopalni Heilma znaleziono w stawie ciało mężczyzny, które już kilka dni leżało w wodzie. Tożsamości nie zdołano stwierdzić.

Nieszczęśliwy wypadek.

Bytom. W środę spadł pewien mularz z rusztowania przy ul. Błotnickiej i padł tak nieszczęśliwie, że doznał złamanie czaszki. Śmierć nastąpiła na miejscu.

Wybory gminne.

Miedary (pow. bytomski). Podczas wyborów do rad gminnych otrzymała lista polska 60 głosów, lista przeciwna 96 głosów. Zdobyli zatem 3, a niemiecy 6 radnych.

Umarła w drodze do szpitalu.

Koźle. Zona radcy szkolnego Schurbusza zachorowała ciężko i musiano ją odstawić do Opola celem wykonania operacji. Nieszczęśliwa jednak nie doczekała się operacji, lecz zmarła w drodze z Koźla do Opola.

HENRYK SIENKIEWICZ.

POTOP

(Ciąg dalszy.)

Kmicie od pierwszej chwili, w której książę wznosił toast na cześć króla szwedzkiego, zerwał się z miejsca, brzy postawił w słup i stał jak skałnieniał, powtarzając zbladłymi ustami:

— Boże!... Boże... com ja uczynił...

Wtem usłyszał głos:

— Panie Andrzeju!... hańba tym, którzy przy hetmanie stają!... Wybieraj!... Boże wszechmogący!... Wybieraj!...

— Jezu! Jezu! — zawołał Kmicie. Tymczasem sala rozległa się o krzykami, inni właśnie rzucali buławę pod nogi księcia, ale Kmicie nie przyłaczyl się do nich; nie ruszył się i wówczas, gdy książę zawołał: „Ganhoff i Kmicie do mnie!” — ani gdy piechota szkocka weszła już do sali — i stał targany żaloscia i rozpaczą, z obłąkanym wzrokiem, z zsiadłymi ustami.

Nagle zwrócił się do Oleńki i wyciągnął do niej rękę:

— Oleńka!... Oleńka!... — zawołał z jękiem żalocnym, jak dziecko, które krzywdą spotyka.

Lecz ona cofnęła się ze wstremem.

— Precz... zdrajco!... — odpowiedziała.

W tej chwili Ganhoff skomenderował: „Naprzód!” i oddział Szkotów, otaczający więźniów, ruszył ku drzwiom.

ZJAZD POWIATOWY.

Racibórz. W niedzielę, dnia 11. bm. odbędzie się w Racibórz przy ulicy Pamięńskiej

Zjazd powiatowy Związku Polaków w Niemczech i to o godzinie 11 przed południem.

O przybycie delegatów wszystkich wiosek powiatu raciborskiego uprasza Zarząd powiatowy Z. P. w N.

Tanie kartofle.

Racibórz. W nocy z 1. na 2. maja skradziono gospodarzowi Morawiecowi z Tworkowa 5 centnarów kartofli. Złodziei nie wysledzono dotychczas.

Akademja górnośląska w Poznaniu

„Kurier Poznański” donosi: W trzecią rocznicę ostatniego powstania ludu polskiego na Śląsku odbyła się w auli Uniwersytetu uroczysta Akademja, poświęcona wielkiemu dziejowemu faktowi, który uniemożliwił sfalszowanie wyników plebiscytu i doprowadził do ostatecznego zespolenia najbogatszej części Śląska z Macierzą.

Słusznie postąpił więc Ak. Zw. Górnośl., przypominając nam tę chwilę, w której lud ślaski, rzuciwszy pracę, wyruszył w bój nie tylko przeciwko bandom niemieckim, ale przeciwko różnym międzynarodowym potęgom, ześrodkowanym w Lidze Narodów, które usiłowały sfalszować jego wolę. W dodatku finansowy cel akademji był bardzo aktualny i zasługujący ze wszech miar na poparcie, chodziło o dostarczenie funduszy na cele oświatowe na Śląsku Opolskim, gdzie Niemcy z właściwą im zacietością i brutalnością usiłują wytepić żywioł polski.

Akademję rozpoczął prof. Nowowiejski, który odegrał po mistrzowsku wspaniałą Fantazję Górskiego. Poczem w krótkich, jednych słowach przemówił J. M. rektor Lisowski, podnosząc znaczenie powstania górnośląskiego i składając hołd bohaterom wysiłkom ludu śląskiego, tak serdecznie przywiązanego do Polski. Słusznie też zaznaczył J. M. rektor Lisowski, że obowiązkiem naszym jest iść z pomocą rodakom naszym, którzy pozostali za granicą, a którzy w dalszym ciągu walczyć muszą w obronie swego polskiego charakteru.

W imieniu Zw. Akad. Górnoślazaków przemówił p. Prus, który przypomniał dziejową chwilę, kiedy lud ślaski, dowiedziawszy się, że Polska na zasadzie plebiscytu ma otrzymać

tylko powiaty pszczyński i rybnicki, porwał za broń i zwyciężył. Dziękując całej Polsce a Wielkopolsce w szczególności za okazaną wówczas pomoc, mówca zwrócił się z prośbą o dalsze popieranie tych Górnoślazaków, którzy nie mogą cieszyć się jeszcze słońcem wolności. Szczere i proste słowa przedstawiciela Ak. Zw. Górnoślazaków wywołały na sali prawdziwy entuzjazm.

Akademję uzupełnił piękny śpiew p. Urbanowicza, oraz piosenki i arie, wykonane z artyzmem przez p. Marynowiczównę, którą kilkakrotnie wywoływano na salę. Uroczystość zakończył prof. Nowowiejski wykonaniem na organach własnego utworu, potężnego hymnu „Pokój — i dyne szczęście na ziemi”.

Akademja wywarła na obecnych, wśród których zauważyliśmy gen. Raszewskiego, prezydenta Ratajskiego, wiceprez. Kiedacza oraz wiele innych wybitnych jednostek, bardzo silne wrażenie.

Ciekawe wiadomości

Śmiech powodem śmierci.

Młoda 18-letnia panna Dorota Moore z Everton koło Liverpoolu w Anglii, będąc w kinematografie podczas wyświetlania komicznego filmu dostała napadu tak szalonego śmiechu, że zemdlą w ramionach przyjaciółki. Przeniesiono ją do poczekalni i wezwano lekarza, który stwierdził śmierć.

Łatwy zarobek.

Pewna starszka w jednej z wiosek angielskich kazala niedawno — jak opowiadają pisma angielskie — wystawić sobie nowy gustowny domek mieszkalny. Zdziwieni tem sąsiedzi, zwrócili się do starszki z zapytaniem, skąd doszła do takiego dobrobytu, na co odparła, że pieniądze otrzymuje od syna, który obecnie ma w Londynie bardzo zyskowne, choć łatwe zajęcie.

— Cóż to za zarobek tak łatwy i zyskowy? — badali dalej sąsiedzi.

— Oh — odparła rozpromieniona starszka — syn mój zarabia dużo pieniędzy za to tylko, że dwa razy dziennie chodzi do cyrku i wkłada swą głowę w rozwartą paszczę lwa. Poza tem cały dzień jest wolny i nie potrzebuje więcej robić.

Co warte ciało ludzkie.

Jeden z chemików niemieckich obliczył wartość ciała ludzkiego, biorąc te rzeczy materialnie. Wobec spadku waluty niemieckiej, obliczenia dokonał na franki. Utrzymał je, że na mocy dokonanej analizy,

gdyby ciało człowieka ważącego 150 funtów rozłożyć na składniki chemiczne, otrzyma się:

Tłuszczu przeciętnie około 3 funty; kości 5 funtów; wody, wystarczającej na wymianę dwóch kołder wełnianych; żelaza na zrobienie 10 małych gwoździ; wapna tyle, iż ledwie wystarczy na wybielenie kurnika; siarki tyle, ile trzeba na sfabrykowanie 5 pudełek zapalek.

Wszystko to razem, wzięte w składzie aptecznym można kupić za 8 do 10 franków.

Dziół gospodarczy

Stan waluty giełdy berlińskiej. z dnia 8-go maja.

placono za	8. 5.	7. 5.
100 guld. holend. . .	158,10	158,10
100 franków belg. . .	21,94	22,24
100 „ franc. . .	27,15	27,68
100 „ szwajc. . .	74,91	74,81
100 kor. austr. . .	5,98	5,98
1 dolar ameryk. . .	4,19	4,21
1 funt szterl. . .	18,455	18,455
100 guld. gdańskich . .	73,81	73,81
100 złotych polskich . .	81,47	79,99

Wrocławskie ceny targowe.

z dnia 8-go maja.

Za 100 kg. placono (w markach złotych):

Zboże: Pszenica 17,10 — żyto 13,40 — owies 12,50 — jęczmień browarowy 17,70 — jęczmień pastewny 18,—. Tendencja spokojna.

Kartofle: jadalne czerwone 3,50 — jadalne białe 3,50 — fabryczne 2,30.

Mąka: pszenna 25,50 — rżana 21,— — mąka Auszug 31—32.

Pasza dla bydła: Osucie pszeniczne 9,25—9,75 — osucie rżane 8,25 do 8,75 — makuch lniany 21,50—22,50, makuch rzepakowy 12—12,50, wytloki suche 9,75—10,50, kukurydza 20,50—21,50, płatki ziemniaczane 24—26.

Katowickie notowania giełdowe

z dnia 8-go maja.

Katowice. Placono za dolar — 5,20—5,32 złotego, za złoty — 0,80 mk. rent, za 100 franków szwajc. — 93,30 złotych, za markę rentową — 1,26 złotego.

Katowickie ceny towarowe

z dnia 8-go maja.

Za 100 kg. loco stacja placono w złotych:

Za pszenicę 25,30, żyto 14,50, owies 14,40, jęczmień pastewny 14,45, makuch lniany 22,25, makuch rzepakowy 17,75, osucie pszeniczne 9,80, osucie rżane 9,75. Tendencja spokojna.

ko którym obronić tego kraju nie mogłem.

— Zginać! — odrzekł Kmicie.

— To może powiedzieć żołnierz, nie wódz. Zginać nie sztuka. Chodzi o to, żeby kraj ratować. Gdybym ja układu nie zawarł, wojnę rozpoczął i zginął, tedy z kraju tego kamieniby na kamieniu niepozostał. Znajdźcież wy, którzy mnie zdradzacie nazywacie, środek ratunku, a dziś jeszcze podrę ten dokument i na nieprzyjaciela uderze. Przez krew i rany Chrystusa! Zali ty myślisz, że ja na wieki poddałem się Karolowi Gustawowi, że ja kraj ten naprawdę myślę ze Szwecją połączyć, że ten układ, za który zdrajca mnie nazwano, dłużej jak rok trwać będzie?... Czegoż to spoglądasz zdumionemi oczyma? Więcej się jeszcze zadziwisz, gdy wszystkiego wysłuchasz... Rzeczpospolita ginie, ja jeden ratować ja mogę, ale na to muszę znieść i zdeptać wszystkie przeszkody. Biada temu, kto mi się oprze, czy to będzie pan Sapieha, czy wojsko, czy szlachta oporna. Chcę ratować ojczyznę i wszystkie drogi, wszystkie sposoby do tego mi dobre... władzy mi potrzeba... Nie pycha mnie do tego ciągnie — kto się czuje na siłach, niech ją za mnie bierze! Ale gdy niema nikogo, ja ja wezme.

— Dokąd W. Ks. Mość dąży? czego chce?

— Chęć... — korony! — zawołał Radziwiłł.

— Jezus, Marja!

Nastala chwila milczenia.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kmicie poczał iść za nimi jak nieprzytomny, nie wiedząc, dokąd i po co idzie.

Uczta była skończona...

Tej samej jeszcze nocy naradzał się długo książę z kilku panami i posłami szwedzkimi. Po ich odejściu poczał chodzić szybkimi krokami po komnacie... Z zewnątrz dochodziły głosy wartowników i turkot odjeżdżających kolesak szlacheckich! Odjeżdżały tak szybko jakoś i pośpieszenie, jakby zaraza padła na wspaniały kiejdański zamek.

Strasliwy niepokój, gniew szalony i wściekły targat duszą Radziwiłła. Wszakże on wojewoda i hetman wielki był już deptyany i upokorzony. W oczy nazwano go zdrajcą. Prócz kilkudziesięciu szlachty kalwinów i garści oficerów obcego pochodzenia wszystkich miał teraz przeciwko sobie. Kazał wprawdzie zaarrestować oporną starszyznę wojskową, ale cóż z tego? Co powie na to wojsko? czy się nie zbuntuje? A w takim razie cóż mu zostanie nad kilka pułków dragonów i cudzoziemskiej piechoty?

Pozostawał wprawdzie Kmicie, na którego książę liczył wiele, ale teraz i ten, chociaż przysięga związany, nie był pewnym. Nie rzucił wprawdzie buławy swej pod nogi hetmana, ale w stanowczej chwili zawahał się i nie stanął przy nim.

Książę zaklaskał w dłonie; czuwający w przyległej komnacie dworzani ukazał się natychmiast.

— Co robi Kmicie?

— Łbem o ścianę bił i krzyczał o potępieniu. Wił się jak piskorz. Chciał uciekać za Billewiczami, warty go nie puściły. Porwał się do szabl, musiano go związać. Teraz leży spokojnie.

— Każ go tu przysłać. Potrzebuję z nim mówić. Więzy każ mu zdjąć.

— W. Ks. Mość, to człowiek szalony...

— Nie bój się, ruszaj!

Dworzani wyszedł; książę zaś wyjął pudełko z pistoletami otworzył je i położył sobie pod ręką na stole, przy którym usiadł.

Rozdział IX.

Rezmowa pana Kmicica z hetmanem

Po kwadransie wszedł Kmicie blade, z oczyma świecącymi gorąco; wo; prowadziło go czterech żołnierzy. Książę kazał im odejść. Pozostali sam na sam.

Przez chwilę milczeli obaj. Przemówił pierwszy książę:

— Przysięgałeś na krucyfiksie, że nie opuścisz mnie!

— Potępiony będę, gdy tej przysięgi dotrzymam; potępiony będę, gdy jej dotrzymam! Wszystko mi jedno.

— Choćbym cię do złego prowa-

dził, nie ty będziesz odpowiadał.

— Przed miesiącem groziły mi sady i kary... dziś wydaje mi się, że był w onczas niewinny, jak dziecko.

Książę pomilczał chwilę potem zapytał:

— Co też sądzisz, co ja powinienem

być uczynić wobec dwóch nieprzyjaciół, stokroć potężniejszych przeciw-

Dobra podaż na sezon letowy

Ubrania podług miary . . . od 40 mk. począwszy
 płaszcze letowe od 38 mk. „
 spodnie od 12 mk. „
 Wielkie ubrania konfekcyjne od 22 mk. „

Z powodu korzystnego zakupu wprost z fabryk i z powodu własnego przykrajania jestem w stanie obsłużyć odbiorców bezkonkurencyjnie rzetelnie. W razie niestosownego przykroju nie potrzeba odbierać. Materia jest wyłożona w moim oknie wystawowym. Proszę uprzejmie zważać na moją firmę.

Z uszanowaniem

Jan Brudek, mistrz krawiecki,
 Racibórz, ulica Odrzańska [Oderstrasse] 6.

Na wesele, chrzciny
 oraz inne uroczystości polecam

**Wszelkie rodzaje likierów,
 konjaków, wina
 oraz cygary i papierosy.**

MAKS BÖHM
 Racibórz, ulica Odrzańska.

[190 R.]

Centryfugi

i wszelkie maszyny rolnicze
 po najniższych cenach.

Splata na raty.

Morcinek, Racibórz

ul. Opawska 2 [Troppauerstr.] (przy sądzie).
 Telefon 186.

106 a R

Przyjmujemy depozyta w markach rentowych (Rentenmark) i płacimy według wypowiedzenia 4 do 10%. Taksamo przyjmujemy depozyta w markach papierowych i przeliczamy takowe na marki złote.

Udzielamy pożyczek na podstawie marek złotych.

Załatwiamy wszelkie interesa zachodzące w zakres bankierstwa.

Bank Rolników Opole

ul. Mikołaja 36 a.

Do bicia polecam

trzewa wołowe i wieprzowe,
 wszelkie przyprawy, szpilki drewniane do kielbas.

72 R

Zakup wszystkich gatunków skór.

A. Kruliczek, właśc. Antoni Dudel
 Racibórz, ul. Odrzańska.

Bank budowy

Telefon nr. 213. w Opolu ulica Portowa 9.

przyjmuje oszczędności
 w markach złotych na
 wysoki procent.

Udziela pożyczek pod
 dogodnymi warunkami.

Konto czekowe Wrocław 6164.

Dr. med. Hirschberg udziela osobiście bezaprobów. lekarz płatnej porady w czwartek dnia 15. maja, rano od 8 do 2 w Opolu w Central Hotel i w wtorek dnia 13 rano od 9 do 3 w Brzegu w hotelu Thiel'a dla cierpiących na następujące i podobne choroby

- nadwężenie, przepuklinę -
 i słabość i ból brzucha i słabość, wżnienie
 moczenie łóżka i pęcherza. ból macicy cho oba przypadki
 jak żyły kurezowe i płaskonogi kowa, spuszczenie
 cierpienie na podgardle ból kości pancerzowej
 dla mających tępy słuch, reumatyzm, podagrę, krwawienie
 żółciowe i ból kiszek — Powyższe choroby są wyleczalne
 bez operacji, bez wstrzykiwania i przeszkód w zawodzie.
 Ewentualnie potrzebne artykuły specjalne częściowo prawnie
 zastrzeżone można na życzenie zamówić u p. Dr.
 Ph. Steuer Sohn fabrykacja przedmiotów sanitarnych
 Dr. Hirschberg Konstanz a. B. Wessenberg Str. 15/17

Ubrania, suknie, chusty
dery, zasłony i materje

wszelkiego rodzaju

czyści i farbuje szybko i tanio

Hermann Schlieke
 Racibórz

ul. Langestr. 22 i Domstr. 3. 144 R

Nasienie lniane

Pierwszorzędna podwójnie czyszczona
seradela

nasienie kukurydzy białej
la nasienie ogórkowe
 z ostatniej zbiórki po cenie od 10 mk. za funt
 p o l e c a

A. Bucka, Racibórz,
 ulica Leobschützer Strasse 1 c. Telefon 136.

Zdrowie jest najwięk. skarbem!



Polecam
wszelkie artykuły
do lecz. chorób.
 Wszystkim tym, którzy cierpią na żołądek, brak apetytu, reumatyzm, zaziębienie, kaszel itd. udzielam **bezpłatnie** porady. Dla rolników polecam wszelkie leki, potrzebne w gospodarstwie dla bydła, koni, krów, świń itp. gdyż mam własne laboratorium. O łaskawe poparcie prosi 31 R

Adler - Drogerie Drogerja Orła, Racibórz
 Wielkie Przedmieście 31.

Polecam

trzewa, szpilki
drewniane, przyprawy,

kupuję **wszelkie gatunki skór.**

Wielki skład towarów kolonialnych
Feliks Lammel, Racibórz,
 ul. Panieńska 5. (Jungfernstr.) 50 R

Baczność!

Tylko ten tydzień

sprzedaje po bardzo tanich cenach

**materje dla panów,
 materje na ubrania,
 wyroby, lniane, franki itd.**

Proszę zważać na ceny w moim
 oknie wystawowym.

Kotzott & Muschkiel,
 Opole, ul. Mikołaja 10 [Nikolaistrasse]

Przy zakupie za 50 mk. osobny
 rabat 5 mk. [3140.]

Sztuczne zęby, korony
złote, szczęki złote,
plomby itd.

Dentysta M. Klink sen
 Racibórz, plac Zboru 5 II
 w domu hurtownego składu wina Glusy naprzeciwko starostwa.

Książki do komunji

polskie i niemieckie, różnobarwne
 pamiątki komunijne i obrazki
 poleca

Franciszek Soffner, Racibórz
 ul. Długa 16 (Langestr.)

Zadzwyczające nowości w

Kapeluszech
letowych

znajdą panie w
 interesie specjalnym dla eleganckiego stroju [292 R]

Pani Elisa Sklorz Racibórz
 przy miejskim teatrze.

modernizowanie szybko i po dogodnych cenach.

Wielki wybór w kapeluszach dziecięcych.

Celem budowy domu mieszkalnego poszukuję

1000-2000 marek

jako pożyczki, zagwarantowanej na podstawie marki złotej na lat pięć. Także kwoty od 100 do 500 zł. Posiadłość moja obejmuje 40 mórg roli średnio- i dobrotliwej, bez wycugu.

Grzegorz Binkowski
 Ligota Dobrodzieńska
 [313 D.] [Ellguth-Guttentag O.-S.]

Kuferki i torby

wszelkiego rodzaju z skóry wołowej
Najtańsze ceny!

Szory dla koni

stale na składzie. [317 R]

Iwan Klaps, Racibórz
 ulica Długa 23 (Lange Strasse.)

Makulatura

(stare gazety do obwijania)

jest do nabycia

w drukarni „Nowin Codziennych”

Pieczątki gumowe

dostarczają urzędowi i osobom prywatnym po dogodnych cenach i szybko [293 R]

A. Burmeister & Co. Racibórz
 tel. 32, właśc. Sklorz: P. (Jungfernstr.)

Węgli

każdej ilości dostarcza po najtańszych cenach dziennych [316 R]

Jan Olschyna
 Racibórz
 ul. Głębczycka 2.

Rur i żłobów
glinianych

dostarcza najtaniej
Ryszard Ihmann
 249 R. Inżynier,
 Racibórz, Odrzańska 27.